

Sygn. akt I ACa 88/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SA Barbara Trębska

Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Sąd Najwyższy i Prokuraturę Okręgową w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt I C 137/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta Złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Trębska SSA Przemysław Kurzawa SSA Roman Dzięczek

Sygn. akt I ACa 88/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lutego 2014 r. powódka(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego i Prokuratury Okrękowej w (...) – kwoty 655 815 263,35 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składała się: należność główna w wysokości 291 352 829,42 złotych oraz skapitalizowane odsetki od dnia 29 stycznia 2004 r. do dnia 31 stycznia 2014 r. w wysokości 364 462 433,93 złotych.

Powódka domagała się powyższej kwoty tytułem odszkodowania za uniemożliwienie dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody na skutek odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi, co znalazło potwierdzenie w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który stwierdził, że poprzez wydanie takiej decyzji przez Sąd Najwyższy doszło do naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując na brak potwierdzenia przez orzeczenie ETPC zasadności roszczenia powódki. Nadto pozwany wskazał na brak związku przyczynowego pomiędzy określoną w pozwie szkodą a działaniem pozwanego, które nie spowodowało jakiegokolwiek uszczerbku w majątku powódki. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia.

W dalszym toku sprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7 200,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwem z dnia 31 października 2003 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła do Sądu Okręgowego w (...) pozew o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prokuratury Okręgowej w (...) kwoty 186 000 złotych tytułem odszkodowania za wyrządzenie szkody na skutek tymczasowego aresztowania oraz orzeczenie zakazu opuszczania Polski przez W. B.. Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo. Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 8 stycznia 2007 r. oddalił apelację.

Od tego rozstrzygnięcia powódka wywiodła skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 123 k.c. – przez jego błędną wykładnię i brak zastosowania wskutek przyjęcia, że pozew z dnia 5.10.1999 r. o zasądzenie na rzecz powodowej spółki odszkodowania za szkodę wyrządzoną faktem bezpodstawnego aresztowania prezesa jej zarządu, nie przerwał biegu przedawnienia oraz art. 124 k.c. – przez brak jego zastosowania i art. 442 § 1 k.c. – przez błędne jego zastosowanie w sytuacji, gdy nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, a także art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. – wskutek nierozważenia, że skorzystanie z zarzutu przez pozwanego Skarbu Państwa stanowi oczywiste nadużycie prawa. Skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 417 k.c. – poprzez błędną jego wykładnię i brak zastosowania w następstwie przyjęcia, że jego stosowanie uzależnione jest od zaistnienia dodatkowych warunków dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przewidzianych w art. 418 k.c. oraz naruszenie art. 418 k.c. – przez niezasadne jego zastosowanie w następstwie przyjęcia, iż w dacie aresztowania prezesa powodowej spółki przepis ten miał zastosowanie.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2007 r. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 10 kwietnia 2012 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, iż brak uzasadnienia odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej złożonej przez spółkę nie był proporcjonalny do celu jakim jest zagwarantowanie bezpieczeństwa prawnego i prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, uznając na tej podstawie, że doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w odniesieniu do prawa dostępu skarżącej do sądu.

Przechodząc do oceny dowodów Sąd Okręgowy wskazał, iż oddalił wnioski dowodowe powódki uznając, że wobec braku przesłanek warunkujących odpowiedzialność strony pozwanej, realizacja wniosków powodowałaby zbędne przedłużenie postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał za zasadny przede wszystkim zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Powołując przepis art. 442¹ k.c. wskazał, iż w okolicznościach sprawy powódka posiadała pozytywną wiedzę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w dacie sporządzenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Powyższe nakazuje przyjąć, iż już w dniu 4 marca 2011 r. roszczenie powódki uległo przedawnieniu, skoro w dniu 3 marca 2008 r. sprawa została zainicjowana skargą wniesioną do ETPCz.

Sąd Okręgowy uwzględnił również zarzut dotyczący braku związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki wskazując, iż takiego związku możnaby się jedynie doszukiwać w sytuacji, w której ponad wszelką

wątpliwość przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oznaczałoby wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku zgodnego z oczekiwaniami powoda. Tymczasem żadna z okoliczności sprawy na taką możliwość nie wskazuje.

Sąd odniósł się do uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 stycznia 2007 r., który wskazał, że datą, od której należy liczyć termin przedawnienia roszczenia spółki, jest data wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 1998 r. – w tej dacie W. B. został uniewinniony od wszystkich przypisanych mu czynów, za wyjątkiem art. 300 k.h. i w tej dacie poszkodowana dowiedziała się o szkodzie i podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia. Tymczasem podstawą skargi kasacyjnej w zakresie dotyczącym przedawnienia było twierdzenie skarżącego, iż wniosek W. B. o odszkodowanie z tytułu niezasadnego tymczasowego aresztowania przerywa bieg przedawnienia.

Skarżąca zupełnie zatem pomijała fakt, że wniosek W. B. o przyznanie odszkodowania za niezasadne tymczasowe aresztowanie był tylko i wyłącznie jego wnioskiem jako osoby fizycznej, a nie spółki. Spółka takiego wniosku, opartego o przepisy kodeksu postępowania karnego, złożyć nie mogła. Wniosek ten został rozpoznany postanowieniem Sądu Okręgowego w (...) z dnia 9 kwietnia 2003 r., nie mógł zatem odnieść jakiegokolwiek skutku wobec biegu terminu przedawnienia roszczeń przysługujących spółce.

Już tylko ta okoliczność przemawiała za oczywistą bezzasadnością skargi kasacyjnej. Strona powodowa, pomimo powołania się w skardze kasacyjnej na art. 5 k.c. w kontekście nadużycia prawa przez Skarb Państwa, nie wykazywała, na czym konkretnie to nadużycie miałyby polegać i jakie konkretnie okoliczności sprawy miałyby przemawiać za zastosowaniem wzmiankowanej instytucji. Zatem nawet, gdyby zapadła odmienna decyzja Sądu Najwyższego co do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie mogła odnieść jakiegokolwiek skutku względem zaskarżonego orzeczenia. Ta konstatacja zrywała związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym przez ETPCz wadliwym działaniem Sądu Najwyższego a szkodą powódki.

Sąd Okręgowy dodatkowo zaznaczył, iż strona powodowa dochodzi odszkodowania wskazując, iż wynika ono z aresztowania prezesa spółki i prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego. Tymczasem, jak wskazuje sama powódka w uzasadnieniu pozwu, w tym czasie w spółce funkcjonowały organy uprawnione do jej reprezentacji, a brak decyzji w zakresie bieżących spraw spółki wynikał z innych przyczyn, aniżeli aresztowanie prezesa zarządu.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka zaskarżając wyrok w całości oraz wnosząc o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Nadto powódka wniosła o dopuszczenie dowodów zgłoszonych w pozwie, jak też o rozpoznanie – na podstawie art. 380 k.p.c. – postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 października 2014 r. oddalającego wnioski dowodowe powódki zgłoszone w trakcie rozprawy.

Skarżąca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji nierozpoznanie istoty sprawy, a to poprzez błędne zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. i przyjęcie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Nadto zarzuciła naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych powódki, a ostatecznie – naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., przez niewyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia.

W uzupełnieniu apelacji, powódka nadto zarzuciła naruszenie przepisów art. 207 § 4 k.p.c., art. 417 § 1 k.c., art. 417¹ § 2 k.c., art. 361 k.c., art. 442¹ § 1 k.c., art. 46 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 9 i art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodowej spółki nie miała usprawiedliwionych podstaw.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny był w zasadzie niesporny i wynikał w przeważającej części z dokumentów urzędowych.

Powódka dochodziła roszczenia na podstawie wyroku ETPCz w związku z naruszeniem przez Państwo Polskie art. 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przedstawione przez powódkę zasadnicze okoliczności, które doprowadziły do takiego rozstrzygnięcia pozwany przyznał w odpowiedzi na pozew, równocześnie kwestionując żądanie zarówno co do samej zasady, jak i co do wysokości oraz podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Na wstępie podkreślić trzeba, że pozew nie podlegał odrzuceniu choćby w części.

Stosownie do treści art. 366 k.p.c., tożsamość przedmiotowa roszczenia objętego prawomocnym orzeczeniem sądu oraz stanowiącego przedmiot nowego powództwa występuje wtedy, gdy żądania są identyczne i jednocześnie jednakowa jest ich podstawa faktyczna i prawna, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie (postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 926/14, Legalis nr 1385360). Okoliczności podniesione w pozwie w istocie zakreślały nową podstawę faktyczną powództwa, skoro stwierdzony przez ETPCz delikt judykacyjny Sądu Najwyższego powódka immanentnie wiązała z wywodzonym już roszczeniem odszkodowawczym za niesłuszne tymczasowe aresztowanie – w pozwie wyraźnie wskazano, że pozbawienie powódki prawa do sądu uniemożliwiło skuteczne dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej przez Prokuraturę Okręgową w (...). Jak słusznie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację, określenie uszczerbku w taki sam sposób, jak w prawomocnie zakończonym innym procesie nie oznacza, że strona domaga się tego samego, jeżeli jednocześnie powołuje się na inne zdarzenie, któremu przypisuje cechy bezprawności. Zmiana taka powinna być oceniana jako uchylająca stan res iudicata, wobec czego nie zachodziła w sprawie negatywna przesłanka procesowa.

Na tym tle apelująca zarzuca jednak nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy wskazując, iż powódka nie domagała się odszkodowania za uniemożliwienie dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody na skutek odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, lecz odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie prezesa spółki, z którą to szkodą orzeczenie Sądu Najwyższego miało jedynie pośredni związek, gdyż uniemożliwiło skuteczne dochodzenie naprawienia szkody.

W orzecznictwie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy lub gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Jest to więc stan nierozstrzygnięcia o żądaniu strony, natomiast wszelkie inne naruszenia prawa materialnego lub procesowego nie uzasadniają przyjęcia, że sprawa nie została rozpoznana przez sąd (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

Stanowisko apelującej nie znajduje uzasadnienia. Podstawa faktyczna została wyraźnie zakreślona w pozwie i konsekwentnie popierana przed Sądem pierwszej instancji. Trzeba zaznaczyć, iż powód wskazał w pozwie dwie jednostki Skarbu Państwa, z działalnością których wiązało się dochodzone roszczenie – w apelacji twierdzi zaś, iż orzeczenie Sądu Najwyższego nie stanowiło zdarzenia szkodzącego.

Słusznie podkreśla pozwany, iż przyjęcie interpretacji apelującej musiałyby prowadzić do odrzucenia pozwu w całości, z kolei – jeśliby taką interpretację potraktować jako zmianę powództwa – to byłaby ona niedopuszczalna na tym etapie postępowania (art. 383 k.p.c.).

Odnosząc się do kwestii przedawnienia, które przyjął Sąd Okręgowy, a która stała się przedmiotem zarzutu apelacyjnego (skarżąca zarzuciła temu Sądowi naruszenie przepisu art. 442¹ § 1 k.c.), Sąd Apelacyjny przyjmuje podobnie, że roszczenie jest przedawnione.

Statuowany przez ten przepis, trzyletni termin przedawnienia nie rozpoczyna biegu z chwilą zaktualizowania się jednej z przesłanek odpowiedzialności, lecz z chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie (wyrok SN z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 271/08, Lex nr 488965).

Sąd Okręgowy ustalił, iż najpóźniejszą datą zdarzenia w świetle art. 442¹ § 1 k.c. jest dzień sporządzenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, tj. dzień 3 marca 2008 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie to było prawidłowe.

Najpóźniej w tej dacie bowiem powódka dysponowała już konkretną wiedzą o szkodzie oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia, skoro tę konkretną wiedzę zawarła w przedmiotowej skardze.

Z kolei wytoczenie sprawy (wniesienie skargi) przed ETPCz nie mogło przerwać biegu przedawnienia już z tej zasadniczej przyczyny, że wystąpienie to nie zmierzało do uzyskania odszkodowania, którego powódka dochodzi obecnie, tj. nie było czynnością „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia” (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Zgłoszone w skardze zostało jedynie żądanie zadośćuczynienia, które w niewielkim stopniu zostało uwzględnione w wyroku ETPCz.

Nie było również podstaw, aby zgłoszony zarzut przedawnienia poczytać za nadużycie prawa.

Przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności przyczyn i zakresu opóźnienia oraz charakteru dochodzonego roszczenia i zachowania się obydwu stron, przedstawiona przez skarżącą argumentacja nie przemawia za tym, aby zarzut przedawnienia miał stać w sprzeczności z art. 5 k.c.

Nie był także usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., skoro Sąd Okręgowy przedstawił dowody, na których się oparł, oraz wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia. W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sporządzone uzasadnienie wyroku zawiera wady tego rodzaju, że uniemożliwiają one kontrolę instancyjną, co w przedmiotowej sprawie – jakkolwiek uzasadnienie nie było rozbudowane – nie miało miejsca.

Skarżący zarzucił również naruszenie art. 207 § 4 k.p.c., choć z uzasadnienia zarzutu wynika, iż w istocie wywodzi on naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 207 § 3 k.p.c. Ogólnikowość tego zarzutu nie pozwala jednak na stwierdzenie, że istotnie doszło do naruszenia prawa skarżącego do obrony – w szczególności, jakie twierdzenia skarżącego miałyby zostać w efekcie pominięte przez Sąd I. instancji.

Już tylko na marginesie przechodząc do oceny kolejnego zarzutu apelacji – naruszenia przepisów statuujących odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.) – zauważyć należy, że poza szkodą i związkiem przyczynowym (art. 361 k.c.), konieczne było zaistnienie zdarzenia szkodzącego (tu: prawomocnego orzeczenia niezgodne z prawem, która musiała być stwierdzona we właściwym postępowaniu, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.)

Na tle ustalonego stanu faktycznego powstaje zasadnicze pytanie, czy można mówić o nielegalnym działaniu Sądu Najwyższego w rozumieniu przepisu art. 417¹ § 2 k.c., pozwalającym przypisać odpowiedzialność Skarbowi Państwa za zgłoszony przez powódkę uszczerbek majątkowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie nie doszło do relewantnego prawnie tzw. bezprawia sądowego. Nie każdemu bowiem orzeczeniu, nawet obiektywnie niezgodnemu z prawem, można przypisać bezprawie judykacyjne, lecz tylko takiemu, którego niezgodność z prawem ma postać kwalifikowaną, a więc musi zostać stwierdzone, że jest ona oczywista i rażąca. Kategoria bezprawności judykacyjnej jest węższa od bezprawności stanowiącej przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c., która obejmuje każdą obiektywną sprzeczność działania lub zaniechania władzy publicznej z przepisami prawa (wyrok SN z dnia 5 listopada 2015 r., I CSK 122/15, Legalis nr 1361086).

Tymczasem Trybunał w Strasburgu dopatrywał się w rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego jedynie wadliwego nierozpoznania zarzutów kasacyjnych powódki – z punktu widzenia Konwencji.

Błędnie na tym tle ocenia skarżąca, iż stwierdzony delikt miałby niejako „skasować” prawomocne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 stycznia 2007 roku i przenieść, niejako na nowo, możliwość żądania odszkodowania wobec Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego oraz pierwotnego sprawcy – Prokuraturę Okręgową w (...). Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że w sprawie powoda doszło do naruszenia zapisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, to orzeczenie ETPCz w żadnym wypadku nie potwierdzało pierwotnie wywodzonego stanowiska Spółki, czy też zasadności dochodzonych przez nią roszczeń w uprzednio toczącym się procesie o odszkodowanie. Nie ingerowało ono w system prawny i nie stanowiło tzw. „trzeciej instancji” od orzeczeń krajowych, pozostając bez wpływu na ich prawomocność.

W tej sytuacji nie mogła zaktualizować się odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 417¹ § 2 k.p.c. Nie było zatem potrzeby rozważania, czy powódka w istocie poniosła szkodę, albo czy pomiędzy komentowanym rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego a uszczerbkiem majątkowym istniał adekwatny związek przyczynowy. Nietrafny okazał się zatem podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c.

Z tych samych względów niezasadnie zarzucała również skarżąca naruszenie przepisu art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c., skoro stan faktyczny i tak był bezsporny, a zgłoszone dowody jedynie wydłużyłyby bez potrzeby postępowanie. Na zasadzie przepisu art. 380 k.p.c., wniosek skarżącej o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego, którym oddalił on wnioski dowodowe powódki, nie mógł doprowadzić do zakwestionowania tego rozstrzygnięcia. Z oczywistych względów Sąd nie prowadził też postępowania dowodowego w zgłoszonym przez skarżącą zakresie.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Z tego względu orzeczono o wysokości wynagrodzenia należnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa na zasadzie przepisu § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w zw. z art. 99 k.p.c.